

Aparat podatkowy będzie jeszcze bardziej opresyjny

8 stycznia 2015

Zgodnie z treścią notatki, jaka wyciekła ze spotkania dyrektorów izb skarbowych z szefostwem resortu finansów, można się spodziewać, że w 2015 roku aż 80 proc. kontroli podatkowych ma się zakończyć nałożeniem domiaru w wysokości minimum tysiąca złotych. Urzędy skarbowe, które nie będą potrafiły wyrobić nałożonej przez Ministerstwo Finansów normy będą karane redukcjami etatów. Czy tak ma wyglądać realizacja postulatu „przyjaznego państwa”??!

Do narady między dyrektorami izb skarbowych w Polsce a przedstawicielami resortu finansów miało dojść w grudniu ubiegłego roku, tuż przed świętami. Ustalenia jakie wówczas poczynili opłacani przez nas urzędnicy są skandaliczne. Wygląda na to, że prawie każda kontrola w 2015 roku będzie musiała się zakończyć znalezieniem przez funkcjonariuszy aparatu skarbowego jakiś nieprawidłowości, które pozwolą na nałożenie domiaru podatkowego.

Niestety takie działania idealnie wpisują się w politykę fiskalną uprawianą od 7 lat przez władze naszego kraju. Warto podkreślić, że żadna inna ekipa rządząca w historii III RP nie zafundowała Polakom tak wielkiego wzrostu obciążeń podatkowych, co Platforma Obywatelska. Naczelną zasadą polityki finansowej tej partii miało być stopniowe obniżanie podatków i danin publicznych. Tak przynajmniej twierdził Donald Tusk w listopadzie 2007 roku podczas wygłaszania swojego pierwszego expose. Tymczasem po wypowiedzeniu tych słów premier lekką ręką – przy wsparciu posłów swojej partii – podniósł podatek VAT, kilkakrotnie podnosił akcyzę, podwyższył składki na ZUS, podwyższył składkę rentową dla przedsiębiorców, zlikwidował ulgi: budowlaną i internetową, obniżył o 1/3 zasiłek pogrzebowy, opodatkował lokaty 1-dniowe,

smartfony i tablety, kilkakrotnie podnosił maksymalne limity na podatki lokalne, zamroził kwotę wolną od podatku oraz progi podatkowe (coraz biedniejsi płacą coraz wyższe podatki). Teraz dochodzi jeszcze kwestia nowego podatku audiowizualnego oraz wspomniane powyżej zwiększenie opresji aparatu kontroli skarbowej.

W kontekście tego ostatniego warto przytoczyć garść statystyk, którymi na swojej stronie internetowej chwali się Ministerstwo Finansów. Okazuje się że w pierwszym półroczu 2011 roku działania funkcjonariuszy kontroli skarbowej przyczyniły się do nałożenia domiaru podatkowego na kwotę 1,1 mld zł. W pierwszym półroczu 2012 roku było to już 1,5 mld zł. W analogicznym okresie roku 2013 wynik ten zamknął się na poziomie już 3,3 mld zł, zaś w pierwszym półroczu 2014 roku – nałożono aż 4,6 mld zł domiaru. Jak będzie w roku 2015? Obawiam się, że przy ustaleniach jakie poczynili pod koniec grudnia dyrektorzy izb skarbowych z przedstawicielami resortu finansów, kwota podatkowego domiaru w ciągu pierwszych sześciu miesięcy spokojnie przekroczy 5 mld zł.

Źródło: Niewygodne.info.pl